

Ewelina Podgajna

<https://orcid.org/0000-0002-1051-4078>

Instytut Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## Wincenty Witos wobec Rosji i ZSRR

**Zarys treści:** Przedmiotem rozważań w artykule były sformułowane przez Wincentego Witosa (1874–1945) koncepcje odnoszące się do Rosji, jej polityki wobec narodu od czasów zaborów, okresu Rosji Radzieckiej i ZSRR oraz myśl polityczna dotycząca bezpieczeństwa granic państwowych ze wschodnim sąsiadem. Do największych przeszkód w relacjach polsko-radzieckich Witos zaliczał te polityczne, takie jak ustroj państwa, ale także wszelkie problemy, bariery i niechęć, które zrodziły się w czasie ponad stuletniego panowania Rosjan na ziemiach polskich pod zaborami. Utrudnienia te w przekonaniu Witoso należało pokonywać w imię najważniejszego interesu, jakim było dobro państwa i utrzymanie pokojowych relacji z sąsiadami.

**Outline the content:** The article deals with the concepts formulated by Wincenty Witos (1874–45) regarding Russia, its policy towards the Polish nation from the partitions times and throughout the period of Soviet Russia and the USSR, as well as the political thought regarding the security of state borders against its eastern neighbour. According to Witos, the biggest obstacles in Polish-Soviet relations were of political nature, such as the state system, but were also influenced by all problems, prejudices, and issues that arose in over a century of Russian rule in Poland after the partitions. In his opinion, these difficulties should be overcome in the name of the most vital interest: the good of the state and the maintenance of peaceful relations with its neighbours.

**Słowa kluczowe:** Wincenty Witos, ruch ludowy, polska myśl polityczna, Rosja, Rosja Radziecka, ZSRR

**Keywords:** Wincenty Witos, people's movement, Polish political thought, Russia, Soviet Russia, USSR

Twórca podstaw ideowo-politycznych i strukturalnych Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, a następnie Stronnictwa Ludowego – Wincenty Witos (1874–1945) był wybitnym mężem stanu. Wyróżniała go wielostronność zainteresowań i kierunków aktywności politycznej i społecznej. Był politykiem, ideologiem,

działaczem, organizatorem. Odegrał ważną rolę w procesie kształtowania polskiej myśli politycznej. Jego poglądy obejmowały szeroki kompleks zagadnień politycznych i społecznych. Witos interesował się Rosją jako jednym z zaborców Polski, a następnie – po odzyskaniu niepodległości – sąsiadów. Przedmiotem rozważań były formułowane przez niego koncepcje odnoszące się do Rosji, jej polityki wobec narodu polskiego od zaborów po dwudziestolecie międzywojenne XX w. oraz koncepcje dotyczące bezpieczeństwa granic państwowych ze wschodnim sąsiadem.

Bezpieczeństwo państwa zdaniem Witosy wiązało się zarówno z integralnością państwową, jak i możliwością prowadzenia samodzielnej polityki, co realne było przez stworzenie odpowiedniego systemu sojuszy zabezpieczających przed zewnętrzną agresją. Gwarancją dla bezpieczeństwa Polski po odzyskaniu niepodległości miała być współpraca z państwami zainteresowanymi utrzymaniem pokoju i nienaruszalnością terytorialną w Europie. Historia państwa polskiego, zabory, I wojna światowa, odzyskanie niepodległości i odbudowa Polski sprawiły, że Witos opowiadał się za pokojowym charakterem polityki państwa. Wielokrotnie podkreślał pacyfistyczne i antimilitarystyczne stanowisko. Wykazywał bezsensowność wojen jako największego zła dla ludzkości i apelował o braterskie współżycie narodów świata.

Stosunek Witosy do Rosji odznaczał się dwoistością spojrzenia. Z jednej strony zwracał uwagę na miazmaty pamięci o ciemnych latach Polski, o zaborcach czy okupantach, z drugiej strony uważał Rosję Radziecką, a następnie ZSRR za ogromne zagrożenie związane z wywołaniem rewolucji w państwach demokratycznych, dążeniem do wywołania konfliktów społecznych i podbicia ich, nie negował jednak współpracy na tle gospodarczym.

Witos pod koniec wojny, w 1917 r., kreśląc wizję przyszłości państwa, widział Polskę niepodległą jako państwo suwerenne, demokratyczne i silne, o bezpiecznych granicach, powstałe z ziem trzech zaborów. W programach partii chłopskich działających pod zaborami ideę społecznego wyzwolenia chłopów łączono z wyzwoleniem z niewoli narodowej. Oba cele zostały ujęte w programie budowy Polski ludowej, niepodległej ojczyzny, w której realizowane miały być zasady demokracji i sprawiedliwości społecznej. Do najważniejszych wątków programowych należały więc kwestie dróg wiodących do niepodległości oraz roli chłopów w tym procesie. Nakreślenie sposobów prowadzących do zrzucenia jarzma niewoli łączono z oceną sytuacji międzynarodowej oraz przygotowaniem wewnętrznych sił narodu polskiego<sup>1</sup>. Zdaniem Witosy szczególnie niebezpieczna dla przyszłości narodu polskiego była polityka Rosji i Niemiec. Państwa te, w okresie zaborów, tłumili każdy przejaw dążenia do niepodległościowego, przesładowały oznaki polskiej aktywności w zakresie gospodarki, kultury, religii. Witos, tak jak i ruch ludowy, swój stosunek do Rosji, jednego z państw zaborczych, kształtował przede wszystkim

---

<sup>1</sup> A. Wójcik, *Rosja w myśli politycznej ruchu ludowego do 1918 roku*, w: *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce od końca XIX wieku do początku XXI stulecia. Myśl polityczna, media, opinia publiczna*, red. E. Kirwieli, E. Maj, E. Podgajna, Lublin 2011, s. 13.

z punktu widzenia realizacji idei niepodległości. Materią zainteresowania stała się z jednej strony polityka państwa carów na ziemiach polskich, z drugiej zaś stanowisko społeczeństwa polskiego w obliczu zagrożeń, jakie niesły działania rusyfikacyjne. Witos był orędownikiem obrony tożsamości narodowej i stawiania oporu wobec wszelkich działań zmierzających do ograniczania praw narodowych i rugowania polskości z życia publicznego. Negatywnie oceniał postawy prezentujące ugodę i lojalizm wobec Rosji, które przypisywał zwłaszcza klasom wyższym, odnosząc się do potomnych wielkich rodów szlacheckich, które swą polityką pod koniec XVIII w. przyczyniły się do upadku państwa i zniknięcia z politycznej mapy Europy. Ganił szlachtę, iż „za marne srebrniki od wrogów pobrane sprzedawali ojczyznę i woleli wolność jej stracić, byle ratować własne przywileje”<sup>2</sup>. O zagrożeniach dla tożsamości narodowej, płynących np. ze zwalczania religii katolickiej, pisał Witos tak: „prześladowania w zaborze rosyjskim i pruskim to nie tylko gwałt zadany ludzkiemu sumieniu, to planowe niszczenie zapory, którą religia ta stanowi dla wrogiej fali. Toteż obrona przed uciskiem tak ściśle skojarzyła się u nas z obroną narodową, że w każdej kropli przelanej krwi za wiarę mieści się męczeństwo za Ojczyznę”<sup>3</sup>. Broniąc religii katolickiej, wiązał ją z obroną polskości, z zachowaniem prawa do własnej odrębności i tradycji.

Ludowcy z Witosem uważali, że pod panowaniem caratu Polacy pozbawieni byli praw konstytucyjnych i możliwości rozwijania życia narodowego. Polityka wobec ziem polskich opierała się na systematycznych działaniach zmierzających do zniesienia odrębności Królestwa Polskiego i zniszczenia tożsamości narodowej. Stąd nacisk na rusyfikację oświaty, administracji, sądownictwa, zakaz stowarzyszeń i zgromadzeń, stosowanie cenzury ograniczającej wolność słowa i rozwijanie własnych form kultury. Zwracano uwagę na wzmocniony system represji, jakie stosowano na ziemiach polskich po klęskach kolejnych zrywów narodowych, zwłaszcza po upadku powstania styczniowego. Więzienia i zsyłki na Sybir, nasilona rusyfikacja poprzez różne formy nacisku w dziedzinie oświaty, religii, administracji miały złamać ducha narodu, uczyc postaw wiernopoddańczych wobec cara, wpając przekonanie o trwałości panowania Rosji<sup>4</sup>.

Ludowcy wyrażali niepokój z powodu polityki rosyjskiej na tzw. Ziemiach Zabrzanych: Litwie, Ukrainie, Wołyniu, Podolu, gdzie rugowanie wszystkiego, co polskie było wyjątkowo intensywne. Pisano o faktach pozbawiania Polaków ich własności oraz funkcji w życiu publicznym, zamykaniu kościołów katolickich, prześladowaniu i szykanowaniu księży, ograniczaniu wszelkiej polskiej aktywności.

Przykładem bezwzględnej antypolskiej polityki była sprawa wyodrębnienia guberni chełmskiej z obszaru Królestwa Polskiego, która miała być przyłączona

<sup>2</sup> W. Witos, *Dawniej a teraz*, „Przyjaciel Ludu” (11 II 1912), nr 7, s. 7–10.

<sup>3</sup> *Idem*, *Dzieła wybrane*, t. 1: *Moje wspomnienia*, do druku przygotowali, przedmową i przypisami opatrzyli E. Karczewski J.R. Szaflik, Warszawa 1998, s. 273.

<sup>4</sup> A. Wójcik, *Rosja w myśli politycznej...*, s. 16.

do generał-gubernatorstwa kijowskiego. Ujawnienie w 1909 r. wiadomości o przygotowaniach władz rosyjskich do utworzenia guberni chełmskiej oraz jej włączenia do cesarstwa zostały odczytane jako kolejny wyraz imperialnej polityki w celu przyspieszenia rusyfikacji tych terenów oraz pogardy dla praw narodu polskiego.

Złożony w 1912 r. w Dumie projekt wyodrębnienia Chełmszczyzny określano jako próbę czwartego rozbioru ziem polskich. Bardzo sugestywnie oceniał te posunięcia polityczne Witos: „Duma rosyjska popełniła gwałt [...] wydzierając z żywego organizmu kawał ziemi i tworząc gubernię chełmską, [...] nacjonalizm chce wyrwać narodom ich religię, język ojczysty, miłość Ojczyzny”<sup>5</sup>. Upatrywał w tych działaniach kolejnego aktu wzmożonej rusyfikacji, bezwzględnej walki z polskością i religią katolicką. Ludowcy wzywali Koło Polskie w Wiedniu do określenia solidarnego stanowiska w obronie Chełmszczyzny i podjęcia akcji politycznej. Wsparli protesty polskiej ludności z terenów Chełmszczyzny i Podlasia przeciwko utworzeniu guberni chełmskiej. Działacze w Galicji za pośrednictwem prasy zwracali się do chłopów, aby włączali się aktywnie do akcji protestacyjnych, np. poprzez zakładanie komitetów obrony Chełmszczyzny, organizowanie zgromadzeń protestacyjnych, formułowanie petycji do władz przeciwko oderwaniu ziem, na których żyje naród polski<sup>6</sup>.

Istotna była ocena polityki rosyjskiej w stosunku do warstwy chłopskiej. Witos wielokrotnie podkreślał, że cel władz zaborczych stanowiło takie kształtowanie świadomości i postaw chłopów poprzez rosyjską szkołę, prasę, samorząd gminy, administrację, aby uczynić z nich wiernych poddanych carowi, obojętnych na sprawy narodowe. Witos nie godząc się na to, włączał się aktywnie w walkę o duszę polskiego chłopca, przeciwdziałając polityce wynaradawiania wsi. Ludowcy w odezwach i publikacjach obnażali faktyczne cele polityki caratu, jednocześnie wzmacniając ducha oporu poprzez głoszenie wizji lepszej przyszłości. Walczył z propagandą rosyjską przedstawiającą cara jako dobroczyńcę chłopów, który nadał im ziemię w 1864 r. i brał w obronę przed szlacheckim uciskiem. Wiedział, że chłopci bez obywatelskiego wyzwolenia nie staną się bojownikami o sprawy Polski ani jej budowniczymi. Doskonale rozumiał, wywodząc się z tej najliczniejszej warstwy społecznej, że bez wolnych, świadomych swych interesów, aktywnych na niwie publicznej chłopów Polski nie odbuduje. Witos i PSL „Piast” od 1914 r. włączyli refleksję powstańczą listopadową i styczniową do argumentacji na rzecz polityki antyrosyjskiej. Składanie hołdu dawnym bohaterom miało być dowodem, iż walka z caratem „jest alfą i omegą politycznego programu”. To oni pierwsi w Europie należycie ocenili niebezpieczeństwo stwarzane przez Rosję. Polacy pierwsi, nie mając szansy na powodzenie, podjęli walkę w imię nieśmiertelnej idei wolności<sup>7</sup>. Podkreślano, że dopóki „stopa rosyjskiego najeźdźcy ciąży na ziemiach polskich,

<sup>5</sup> W. Witos, *Wybór pism*, oprac. J. Borkowski, Warszawa 1989, s. 64.

<sup>6</sup> J. Mokrzycki, *Krzywdy narodu polskiego*, „Przyjaciel Ludu” (3 XII 1911), nr 49, s. 8.

<sup>7</sup> B. Jakubowska, *Ruch ludowy wobec przeszłości narodowej (do 1939 r.)*, Warszawa 1995, s. 97.

dopóty naród nasz nie może myśleć o przyszłości [...], bo Polak wolnością żyje i bez wolności usycha”<sup>8</sup>.

Rozważania Witoso o miejscu Polski w środowisku międzynarodowym były aktualne po wybuchu wojny, kiedy na ziemiach polskich wzrosły ożywione nadzieje na przywrócenie niepodległości. W przekonaniu, że najbliższe lata przyniosą wydarzenia, które zadecydują o dalszym układzie sił międzynarodowych w Europie, ruch ludowy stanął w obliczu konieczności skonkretyzowania stanowiska i określania dróg prowadzących Polaków do odzyskania wolności i odbudowania suwerennego państwa, wyboru taktyki działania i sił, które pozwoliłyby na realizację programu, określenie kształtu terytorialnego oraz miejsca przyszłej Polski w Europie<sup>9</sup>. Koncepcje postulowane przez Witoso w tym zakresie odzwierciedlały sytuację realną, wysuwały dążenia do odbudowy Polski suwerennej, silnej, sprawiedliwej, posiadającej mocną i stabilną pozycję na arenie międzynarodowej, której siła wynikała z trwałego fundamentu warstw ludowych i demokratycznych zasad ustrojowych. Wysiłek Witoso w okresie zaborów i I wojny światowej skierowany był na obronę i rozwój życia narodowego oraz walkę o odzyskanie niepodległości.

Po odzyskaniu niepodległości Witoso uważał, że dla zapewnienia trwałego pokoju i rozwoju społeczeństwa w suwerennym i demokratycznym państwie należy wypracować sposoby i formy walki zbrojnej, zdolne zapewnić obronę państwa i jego interesy na arenie międzynarodowej. System bezpieczeństwa w II Rzeczypospolitej według Witoso zależał od trzech najważniejszych czynników. Po pierwsze, od stosunków z państwami ościennymi, które układały się niepomysłnie: imperialne dążenia Niemiec i ZSRR oraz zatargi terytorialne z Litwą i Czechosłowacją. Po drugie, brak klarownych projektów dotyczących sojuszy z innymi państwami. We Włoszech, Niemczech i ZSRR wzrastały tendencje do wprowadzania ustrojów totalitarnych. Bezpieczeństwu nie sprzyjała również słaba pozycja Ligi Narodów, o czym Witoso wielokrotnie przestrzegał. Trzecim czynnikiem była armia<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> W *listopadową rocznicę*, „Piast” (28 XI 1915), nr 48, s. 1–2.

<sup>9</sup> Witoso i stronnictwo, któremu przewodził, na początku wojny weszli w skład Naczelny Komitetu Narodowego (NKN), który uznawał koncepcje odbudowy okrojonej i nie w pełni suwerennej Polski, opierając się na Austrii. Przywódcy NKN liczyli na zwycięstwo Austrii, a więc i na wygraną sprzymierzonych z nią Niemiec. Witoso zerwał z tą koncepcją, chociaż pełnił w NKN funkcję wiceprezesa i formalnie wystąpił z niego w maju 1917 r., aby ułatwić działalność PSL „Piast” i uniknąć represji. Decyzję o zmianie orientacji podjął po wizycie w Szwajcarii w lutym 1915 r. Na konferencji ze zwolennikami Ententy „ostatecznie ustalono, ażeby nie zrywając wyraźnie z państwami centralnymi, utrzymywać najściślejszy kontakt z państwami Ententy i postarać się im udowodnić, że chociaż część polskiej ludności ma inne zapatrywania, to olbrzymia jej część stoi po stronie koalicji, od której jedynie spodziewa się należytego załatwienia sprawy polskiej”. Zatem wspólnie z narodowymi demokratami Witoso zmierzał do klęski obu państw centralnych i do zwycięstwa państw Ententy. *Witoso o demokracji. Wybór przemówień, pism i rozmów Wincentego Witoso*, oprac. i poprzedził wstępem, esejem o Witosie oraz wprowadzeniami i komentarzami J. Borkowski, przy współpracy W. Kulerskiego jr., Warszawa 1995, s. 36–37.

<sup>10</sup> E. Podgajna, *Mysł polityczna Wincentego Witoso (1874–1945)*, Lublin 2018, s. 313–356.

Gwarancją dla bezpieczeństwa państwa według Witosy miały być stabilne granice, co dobitnie wyraził podczas VI Kongresu PSL „Piast” w dniach 8–9 lipca 1927 r. w Poznaniu: „Niezbędnym warunkiem potęgi i rozwoju Polski jest nienaruszalność jej granic”<sup>11</sup>. Z licznych świadectw myśli politycznej Witosy wynikało przeświadczenie, że bezpieczeństwo granic państwowych zależało od czynników zewnętrznych i wewnętrznych<sup>12</sup>. Podstawy teoretyczne bezpieczeństwa Witosy wskazał w wystąpieniu na czwartym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego 22 lutego 1919 r. Podkreślał, że bezpieczeństwo wewnętrzne polegać powinno na zapewnieniu przez państwo porządku publicznego na własnym terytorium, gwarancji bezpieczeństwa osobistego i socjalnego obywateli oraz ochronie jednostki przed nadużyciami władzy publicznej. Bezpieczeństwo zewnętrzne to zabezpieczenie przed innymi państwami zagrażającymi suwerenności Polski<sup>13</sup>. Podwójne podejście do kwestii bezpieczeństwa było zbieżne z realistyczną doktryną stosunków międzynarodowych, w której bezpieczeństwo traktowano jako wartość fundamentalną dla władz państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo we wszystkich jego aspektach<sup>14</sup>. Takie stanowisko Witosy prezentował konsekwentnie w latach dwudziestych XX w., zwłaszcza po konferencjach w Rapallo w 1922 r. oraz Locarno w 1925 r.: „Są państwa, których obronę naturalną w dużej mierze stanowią ich granice, dla wielu państw nie stanowią niebezpieczeństwa ich sąsiedzi ani też skomplikowane lub nieuregulowane stosunki wewnętrzne. U nas niestety tak nie jest. Przeciwnie ostatnie wypadki na arenie międzynarodowej polityki wykazały nad wyraz dobitnie, że coraz mniej możemy liczyć na innych, a liczyć musimy przede wszystkim na siebie”<sup>15</sup>.

Na posiedzeniu sejmu 22 lutego 1919 r., stojąc na czele PSL „Piast”, złożył deklarację dotyczącą prowadzenia polityki zagranicznej. Zapowiadał podjęcie działań mających na celu skupienie wszystkich dzielnic i ziem polskich, włączając do nich także wybrzeże morskie: „państwo polskie musi mieć takie granice, jakie mu zakreślił trud walki i kulturalnej pracy naszych przodków”<sup>16</sup>. Dobitnie akcentował

<sup>11</sup> W. Witos, *Krytyka rządów pomajowych*, 26 I 1927, w: *idem*, *Dzieła wybrane*, t. 5: *Przemówienia*, wybór i oprac. J.R. Szaflik, Warszawa 2007, s. 407.

<sup>12</sup> Jan Ryszard Sielezin uważa, że „postrzeganie bezpieczeństwa wewnętrznym i zewnętrznym nie jest zasadne, gdyż jedno warunkuje drugie, a wyraźne rozgraniczenie tych dwóch aspektów jest trudne”, J.R. Sielezin, *Bezpieczeństwo: protonauka czy pseudonauka? Refleksje metodologiczne*, w: *Bezpieczeństwo Europy. Bezpieczeństwo Polski*, t. 1, red. E. Maj, K. Mazurek, W. Sokół, A. Szwed-Walczak, Lublin 2016, s. 22.

<sup>13</sup> Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego (dalej: Ss. SU), pos. 4 z 22 II 1919, ł. 115–132; W. Witos, *Ludowcy i chłopi wobec odzyskanej niepodległości*, 22 II 1919, w: *idem*, *Dzieła wybrane...*, t. 5, s. 102–112.

<sup>14</sup> M.J. Wichmanowski, *Myśl polityczna Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast 1913/14–1931*, Lublin 2017, s. 302.

<sup>15</sup> *Przemówienie Prezesa PSL Piast Wincentego Witosy, wygłoszone w Sejmie na temat całokształtu sytuacji politycznej i gospodarczej kraju (Kraków 26 stycznia 1926 r.)*, w: *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 2: 1918–1931, oprac. S. Giza, S. Lato, Warszawa 1967, s. 242.

<sup>16</sup> *Mowa posła Witosy w Sejmie. Oświadczenie przywódcy stronnictwa*, „Gazeta Ludowa” (2 III 1919), nr 9, s. 2.

i zaznaczał, że „z ludami bratnimi chcemy postawić i utrzymać nasz stosunek jak równi z równymi i wolni z wolnymi. Cudzych ziem i ludów zabierać nie chcemy, ale swoich ziem i swoich braci nikomu na pastwę i na zagładę nie oddamy”. Mocno podkreślał historyczne znaczenie i niezbywalne prawo Polski do poszczególnych terytoriów: „Nie damy sobie wydrzeć ani Lwowa ze Wschodnią Galicją, ani Śląska z Cieszynem, ani Orawy i Ziemi Spiskiej, ani ziem polskich dawnego zaboru pruskiego z Poznańskiem i Gdańskim, ani naszych ziem wschodnich z Wilnem jako nieoddzielnych części państwowego organizmu. Żadnych krzywdzących układów w sprawie naszego terytorium i naszego ludu nie uznamy. Swojej ziemi i swego ludu bronić będziemy do ostatniej kropli krwi”<sup>17</sup>.

Tak zakreślone terytorium państwowe miało swoje uzasadnienie historyczne i polityczne. Historyczne z racji tego, iż większość obszarów należała przed rozbiorami w XVIII w. do Rzeczypospolitej. Kwestie polityczne uzasadniał Witos koniecznością zbudowania państwa silnego i skonsolidowanego wewnętrznie i niezależnego od wpływów zewnętrznych. Program PSL „Piast” z czerwca 1919 r. wskazywał na potrzebę takiego ukształtowania stosunków państwa polskiego z innymi, by stało się ono „ostoją pokoju powszechnego w Europie”<sup>18</sup>. Wobec narodów ościennych na wschodzie proponował przestrzeganie prawa do samostanowienia, zapowiadając jednocześnie dążenie do federacji lub unii. Zaznaczał, że Polska ze wszystkimi państwami sąsiednimi winna żyć w zgodzie i przyjaźni, a zawarte w deklaracjach Witosy oraz programowych sformułowaniach stronnictwa hasła, mówiące o dążności do pokojowego układania stosunków międzypaństwowych, wynikały z przeświadczenia, że tylko w warunkach pokoju będzie możliwe odbudowanie państwa polskiego, utrwalanie jego suwerenności, a przede wszystkim realizowanie reform społecznych z korzyścią i w interesie chłopów.

Stosunek Witosy do Rosji kształtowały w znacznym stopniu relacje z Niemcami. Położenie geopolityczne Polski wpływało na koncepcje kształtowania granic przez ludowców. Witos wyznawał zasadę istnienia dwóch wrogów, niebezpiecznych dla niezawisłości politycznej i integralności terytorialnej państwa polskiego. Myślenie o tym, że Polska sąsiaduje z dwoma wielkimi i potężnymi sąsiadami – Niemcami od zachodu i Rosją od wschodu, determinowało Witosy do wypracowania właściwych koncepcji i strategii politycznych, które stałyby się gwarantem niepodległości i suwerenności państwa polskiego<sup>19</sup>. Witos uważał, że współpraca niemiecko-rosyjska

<sup>17</sup> Ss. SU, 22 II 1919 r.

<sup>18</sup> 1919 czerwiec 29, Warszawa. – *Program Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast*, w: *Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*, oprac. S. Lato, W. Stankiewicz, Warszawa 1969, s. 164.

<sup>19</sup> Wskazywanie na dwóch wrogów państwa polskiego było zasadą większości obozów politycznych w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce. Różniły się one jednak koncepcjami tego, który z tych wrogów był bardziej niebezpieczny. Szerzej zob. T. Koziół, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki Polski z państwami ościennymi w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918–1939)*, Rzeszów 2008, s. 31; R. Wapiński, *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989, s. 236; J. Faryś, *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Warszawa 1981. Na temat tej

przeciw Polsce zawsze musiała zakończyć się klęską Rzeczypospolitej. Zatem postulował wypracowanie takiego modelu polityki zagranicznej, który niwelowałby obustronne niebezpieczeństwo.

Odnosił się do wschodniego sąsiada z nieufnością i ostrożnością. Wychodził z założenia, że prędzej czy później Rzeczypospolita będzie narażona na atak ze strony rosyjskiej lub niemieckiej. Obaj sąsiedzi ponieśli dotkliwe straty terytorialne podczas I wojny światowej, dodatkowo osłabieni wskutek wewnętrznych przeobrażeń nie byli zdolni przeciwstawić się odrodzeniu Polski. Witos zakładał, że Rosja i Niemcy nie pogodziły się z jej istnieniem i będą rościć sobie prawa do jej terytoriów. Podkreślał, że Rosja, niezależnie od ustroju, jaki będzie w niej obowiązywał, nie wyrzeknie się pretensji i ekspansjonizmu w stosunku do Polski. Zagrożenie ze strony Rosji widział też w kontekście polityki wielkich mocarstw wobec Rosji. Istniała tu generalna zbieżność interesów polskich i francuskich, chociaż w stosunku do Rosji miały też miejsce ze strony Francji pewna inercja i brak stanowczości<sup>20</sup>. Zatem Witos obawiał się, że Zachód nie w Polsce, lecz w Rosji będzie upatrywał partnera politycznego i gospodarczego. To stwarzało niebezpieczeństwo, że Zachód może zgodzić się na rosyjskie plany wobec Polski.

Polityka caratu w dobie zaborów, wojna polsko-bolszewicka, różnice ideologiczno-doktrynalne legły u podnóża na ogół niechętnego stanowiska Witos i piastowców wobec Rosji Radzieckiej, jej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Od początku odrodzenia niepodległego państwa polskiego politycy polscy dużo uwagi poświęcali problemowi ukształtowania wschodnich i północno-wschodnich granic Rzeczypospolitej. Jeszcze w czasie wojny ukształtowane zostały dwie koncepcje polskiej polityki wschodniej: federacyjna Józefa Piłsudskiego i inkorporacyjna opracowana przez obóz narodowodemokratyczny. Witos w pierwszych latach niepodległości pozostawał pod wpływem federacyjnych koncepcji Piłsudskiego. Stanowisko to znalazło wyraz w programie PSL „Piast” z lutego 1920 r.: „co do narodów ościennych PSL, popierając w całej pełni prawo narodów do wolności, dążyć będzie do ścisłych związków, unii lub federacji z sąsiednimi, bratnimi narodami dla wspólnej pracy nad utworem własnej oraz ich niepodległości”<sup>21</sup>. Początkowo popierał idee utworzenia państw buforowych między Polską a Rosją Radziecką, jednak od założeń do realizacji droga była bardzo skomplikowana. W imieniu Klubu PSL „Piast” 3 kwietnia 1919 r. przemawiał w sejmie Stanisław Osiecki. W swoim wystąpieniu podkreślił, że „lud Polski nie chce gwałtem i przemocą

---

zasady w myśli ludowej zob. Z. Hemmerling, *Ruch ludowy wobec Niemiec i mniejszości niemieckiej w Polsce 1918–1931*, w: *Studia z dziejów ruchu ludowego ofiarowane Czesławowi Wycechowi w 70. rocznicę urodzin*, red. J.R. Szaflik, Warszawa 1969, s. 79–124.

<sup>20</sup> Miały one swe źródło w dawnym sojuszu francusko-rosyjskim i w przedwojennym zaangażowaniu ekonomicznym Francji w tym kraju, a także w niespłaconych długach rosyjskich. M. Leczyk, *Polska i sąsiedzi 1921–1939. Stosunki wojskowe*, Białystok 1997, s. 18–19.

<sup>21</sup> 1920 luty 15, Warszawa. – *Program Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”*, w: *Programy stronnictw ludowych...*, s. 177.



przyłączać do Polski żadnego obcego ludu”. Zaznaczył, że przesuwanie granic na tereny rosyjskie jest niebezpieczne, a podjęcie tego typu działań PSL „Piast” uznawało za politykę zaborczą i zasługującą na potępienie. Podkreślił, że narody litewski, ukraiński i białoruski nie były gotowe i zdolne do podjęcia samodzielnej polityki państwowej. Zwracał również uwagę na zainteresowanie Rosji Radzieckiej tymi terenami, zatem proponował, aby przekonać ludność tubylczą, że polskie wojsko wkracza na te tereny tylko po to, by bronić je przed Rosją, a nie po to, by je ujarzmić. W wystąpieniu proponował też uznanie zasady samostanowienia narodów, dobrowolnego i polubownego porozumienia, z zastrzeżeniem jednak, aby „odsunąć granicę rosyjską jak najdalej na wschód od etnograficznej granicy polskiej”. Zauważył, że do Polski powinny zostać włączone gubernia wileńska, Galicja Wschodnia i Zagłębie Borysławskie. Założenie takiego planu polegało na tym, aby „Rosja, która stale czyha na naszą wolność i niepodległość była od nas odgradzona”, a Litwa, Białoruś i Ukraina stanowiły „wał obronny od Rosji”<sup>22</sup>.

Witos, dzieląc początkowo koncepcje i politykę Piłsudskiego, w trakcie wojny na wschodzie w latach 1919–1920 i w wyniku jej skutków zmienił do nich swój stosunek. Krytycyzm i negatywna ocena narastały stopniowo. W 1920 r. Witos jako prezes Rady Ministrów miał wgląd do wielu tajnych spraw, poznał bliżej Piłsudskiego i jego współpracowników. Natrafiał na problemy o najżywotniejszym znaczeniu dla państwa i jego bezpieczeństwa. Coraz mocniej uświadamiał sobie siły i słabości Polski, a także jej możliwości i znaczenie na arenie międzynarodowej. Podróże, które odbył po kraju jako premier, utwierdzały go w przekonaniu, że w kwestii wojny społeczeństwo miało zróżnicowane poglądy, a polityka wschodnia Piłsudskiego była błędna i groziła Polsce nieobliczalnymi konsekwencjami. To, co napisał później w swoich pamiętnikach, stanowiło owoc jego przemyśleń z lata 1920 r.: „Trudno było zrozumieć politykę naczelnego wodza, Piłsudskiego. Skierował on niemal całą rozporządzalną siłę przeciwko bolszewikom, stawiał rozmyślnie różne trudności, przeszkadzając wyraźnie w zawarciu z nimi pokoju, mimo, że ofiarowali bardzo korzystne warunki, a między nimi granice państwa niemal z roku 1772. Kiedy już nie mógł targować się z nimi o rzecz samą, zaczął spór o miejsce układów, ażeby w końcu doprowadzić prawie do katastrofy, która kosztowała wiele krwi, trudów a nawet upokorzeń”<sup>23</sup>. To, co widział i słyszał, coraz silniej wpływało na podjęcie przez niego decyzji o konieczności szybkiego zakończenia wojny. Działał zatem w kierunku zawarcia rozejmu, a następnie pokoju z Rosją Radziecką. Dowodem na ewolucję stanowiska była kampania przeciwko wojnie, o zawarcie pokoju oraz przeciwko koncepcjom federacyjnym Piłsudskiego, na łamach tygodnika „Piast” zapoczątkowana we wrześniu 1920 r. Zamieszczano artykuły potwierdzające stanowisko Witos, „że w stosunkach obecnych niedopuszczalnym byłoby prowadzenie wojny o pół godziny dłużej, niż konieczna nakazuje

<sup>22</sup> Ss. SU, pos. 24 z 3 IV 1919, ł. XXIV/17–XXVI/24.

<sup>23</sup> J. Borkowski, *Wprowadzenie*, w: *Witos o demokracji...*, s. 91.

potrzeba [...]. Trwały, sprawiedliwy, honorowy pokój był celem, który przyświecał rządowi w dobie największego niebezpieczeństwa, zagrażającemu państwu przez najazd bolszewicki. Niezłomna decyzja rządu załatwienia zatargu z rządem bolszewickim nie została w niczym zachwiana. Przeciwno narodowi rosyjskiemu wojny nie prowadziliśmy i nie prowadzimy, ani też nie pragniemy zawładnąć cudzymi ziemiami, a przeciwnie, uważamy przyjazne współzycie z narodem rosyjskim za podstawę trwałej pacyfikacji Europy wschodniej<sup>24</sup>.

Piastowcy z Witosem kwestionowali koncepcje Piłsudskiego: „Jeżeli bolszewicy staną na naszym stanowisku, iż pokój ma być honorowy, sprawiedliwy i trwały, to jeszcze tej jesieni możemy mieć nareszcie pokój. Ponieważ pokój musimy zawierać tak, by sobie nie zrazić potężnej koalicji, nie możemy rościć sobie pretensji do regulowania na własną rękę spraw całej Europy wschodniej. Nie wolno nam się bawić w wyzwalenie małych narodów i tym podobne eksperymenty. Przysłowie «bliższa koszula ciała niż sukmana» trzeba zastosować w całej pełni. Mamy myśleć tylko o sobie, tylko o Polsce. Inni niech myślą o sobie sami<sup>25</sup>. W pamiętnikach Witos zapisał, że piłsudczycy chcieli zerwać rozejm i prowadzić dalsze działania wojenne. Działania te powstrzymali Witos i jego Rada Ministrów, która 16 stycznia 1921 r. opracowała wskazówki dla delegacji polskiej do rokowań pokojowych. Podkreślano w nich, „że należy dążyć do jak najrychlejszego zawarcia pokoju<sup>26</sup>. Witos obserwując sytuację wojenną i parcie na wschód przez Piłsudskiego, zaznaczał, że Polska powinna stać się czynnikiem pokoju i stabilizacji w całej Europie. Po wojnie w imieniu Klubu PSL „Piast”, na posiedzeniu sejmu 29 lipca 1921 r., wystąpił jego rzecznik Osiecki, który oświadczył, że „nasza polityka zagraniczna była zbyt idealna i sądziła, że sprawiedliwość istnieje na świecie [...]. Państwo polskie musi wejść w okres pokojowy, nie stać nas na to, żeby dalej szabelką potrzasać i prowadzić politykę wojenną<sup>27</sup>”.

Sprawa wojny i polityka wschodnia mocno podzieliły Polaków. Witos w pamiętniku zapisał, że jako premier spotkał się z różnymi poglądami na pokój i wojnę w społeczeństwie: „Na moje ręce zaczęły wpływać pisma i memoriały z wszystkich stron kraju, od prostaczków, uczonych, wielkich i małych. Były one niezwykle mieszaniną pojęć, zapatrywań, dążeń, ale zdaje się także wiernym odbiciem tego co nurtowało w społeczeństwie. A więc na przykład szły groźby pod adresem krwiożerczego rządu, któremu się zachciewa dalszego przelewania krwi ludu, a który rozmyślnie przewleka rokowania, kłóci się o szlacheckie dwory i lasy, dla których nikt w Polsce nie myśli żadnej ofiary ponieść. Niezwykle liczne i groźne listy przychodziły z frontu od żołnierzy. Zapowiadali oni w nich, że na wypadek wojny rzucą broń i pójdą do domu. Listy te były zawsze bez podpisów, ale

<sup>24</sup> Red., *Po zwycięstwie*, „Piast” (5 IX 1920), nr 36, s. 1–2.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> Ss. SU, pos. 203 z 27 I 19121, ł. CCIII/5–CCIII/24.

<sup>27</sup> *Ibidem*, pos. 244 z 29 VII 1921, ł. CCXLIV/62.

zaopatrzone krzyżkami i trupimi główkami. Na odwrót w setkach memoriałów, opatrzonych bardzo licznymi podpisami, żądano dalszego prowadzenia wojny i podyktowania pokoju bez wszelkich pertraktacji<sup>28</sup>. Delegacje ziemian wschodnich, przybywające do Witos, żądały od niego i rządu prowadzenia dalszych działań wojennych. Swoje stanowisko uzasadniały racją państwa, „błagając żeby ich Polska nie dawała na pastwę katom bolszewickim, na pohańbienie ich żon i córek, zniszczenie olbrzymiego dorobku i polskiej kultury”<sup>29</sup>. Witos jednak zdawał sobie sprawę, że „nie mogliśmy o te dwory prowadzić wojny i narażać na szwank byt państwa”<sup>30</sup>. Takie stanowisko uzasadniać miało słuszność podjęcia decyzji o możliwie jak najszybszym zakończeniu działań wojennych, niewynikających z partykularnych interesów wąskich grup społecznych, ale przede wszystkim z polskiej racji stanu.

Traktat kończący wojnę polsko-bolszewicką podpisany został 18 marca 1921 r.<sup>31</sup> Witos wygłaszając przemówienie w Teatrze Wielkim w Warszawie, wyraził głębokie zadowolenie z postanowień zawartych w traktacie: „Traktat podpisany dziś w Rydze, zamyka okres krwawych zmagañ, które olbrzymie połacie ziemi naszej przemieniły w pustynie, miliony ludzi naraziły na śmierć lub piekło mąk lub udręczenia, cofnęły naturalny rozwój kultury i gospodarstwa całej Europy. Wierzimy, że z tą chwilą nie tylko Polska, która została wojną najciężej dotknięta, ale Europa weszła nareszcie na upragniony przez nią stan pokoju, tak potrzebny dla uleczenia ran, zadanych przez wojnę, utrwalenia zdobyczy demokracji, okupionych wielkimi ofiarami i utworzenia nowego porządku w Europie, na gruzach zdruzgotanych wojną państw zaborczych. Pokój ten jest wymownym świadectwem, iż państwo polskie ma w sobie te siły wewnętrzne, które stanowią o niewzruszalności niepodległości. Traktat ryski jest silnym ogniwem łańcucha wysiłków narodu dla obrony państwowych ram Rzeczypospolitej. Wschodnie granice państwa ustala traktat ryski w sposób zdecydowany, usuwający wszelkie wątpliwości, bo ustala je na podstawie ugody między interesownymi państwami. Okres wojny, rozpoczęty przez zaborcze mocarstwa, zamyka woła odrodzonej Polski”<sup>32</sup>. Granica polsko-radziecka, wyznaczona traktatem, rozpoczynała się od trójstyku polsko-radziecko-łotewskiego, położonego na rzece Dźwinie, i biegła na zachód od Mińska po łuku rozpiętym między rzekami Berezyną i Prypecią. Na Wołyniu przecinała rzeki Słucz i Horyń, skręcała na południowy zachód

<sup>28</sup> W. Witos, *Dzieła wybrane*, t. 2: *Moje wspomnienia*, przedm. i przypisy E. Karczewski, J.R. Szaflik, Warszawa 1990, s. 148.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 149.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> Witos otrzymał wiadomość o podpisaniu traktatu w czasie trwania przedstawienia galowego w Teatrze Wielkim w Warszawie, z okazji uchwalenia konstytucji 17 marca 1921 r. Premier przemówił do uczestników uroczystości po zakończeniu trzeciego aktu *Hrabiny* Stanisława Moniuszki.

<sup>32</sup> W. Witos, *Przemówienie w Teatrze Wielkim w Warszawie informujące o podpisaniu traktatu*, „Monitor Polski” (19 III 1921), nr 64, s. 1–2.

przez Ostróg do rzeki Zbrucz, do ujścia rzeki Dniestr, gdzie znajdował się trójstyk z Rumunią. W konsekwencji wojna zrealizowała koncepcję inkorporacyjną Romana Dmowskiego, chociaż niewątpliwie w ograniczonym zakresie. Plany federacyjne Piłsudskiego nie powiodły się<sup>33</sup>.

Po zawarciu pokoju Witos podkreślał, że w pełni akceptuje ustanowione realia terytorialne i polityczne: „dzięki naszej armii i zgodnemu naprężeniu wszystkich sił narodu doprowadziliśmy nareszcie bolszewicką Rosję do zawarcia z nami pokoju, zdawaliśmy sobie sprawę, iż w pertraktacjach swych musimy stać na gruncie realnych interesów Polski. Zachłanności nie zdradziliśmy żadnej. Dzięki temu też zdobyliśmy pokój z Rosją, którego warunków dochowamy, spodziewając się, że druga strona uczyni to samo. Stać się on bowiem powinien podstawą spokojnego, a więc dla obu stron korzystnego sąsiedztwa Polski z Rosją”<sup>34</sup>.

Witos szczycił się, że był to pierwszy o znaczeniu międzynarodowym akt państwowy podpisany przez Rzeczpospolitą, podkreślał też, że traktat podpisany został w zgodzie z wartościami demokratycznymi, w ramach których odrodziło się państwo polskie: „Traktat ryski jest wymownym dowodem dobrej woli, umiarkowania i szczerze demokratycznych intencji rządu i narodu polskiego. Mimo orężnych sukcesów na polu walki przystąpiliśmy do układów pokojowych z silnym zamiarem doprowadzenia do pokoju nie na zasadzie wysuwania konsekwencji z naszej szczęśliwej sytuacji militarnej, ale na zasadzie porozumienia. Tymi wskazaniem kierowała się przez cały czas układów nasza polska delegacja pokojowa i takim jest traktat, kładący kres wojnie”<sup>35</sup>. Witos zdawał sobie sprawę z faktu, że pomimo zawarcia traktatu pokojowego stan napięcia we wzajemnych stosunkach pozostał, a poczynione przez Rosjan ustępstwa miały tylko charakter taktyczny. Pocieszał się jednak myślą, że rządy bolszewickie, ze względu na problemy wewnętrzne, zahamują, przynajmniej na jakiś czas, wrodzoną tendencję do ekspansji na zachód. Zapewniał przy tym, że „rząd zdecydowany jest szczerze i lojalnie dotrzymywać zobowiązań traktatowych nie mieszając się w niczym w wewnętrzne sprawy państw z nami się układających, a oczekując tego samego od drugiej strony wymagać będzie, aby ta druga strona w niczym nie naruszyła zobowiązań w traktacie przyjętych”<sup>36</sup>. Zatem podstawową zasadą polityczną była nieingerencja w wewnętrzne sprawy Rosji Radzieckiej, która polegać miała na niemieszaniu się w akcje zmierzające do obalenia ustroju bolszewickiego, a także zaprzestaniu polskiej ekspansji na wschód. Dzięki temu możliwe było uregulowanie stosunków pokojowych i bezpieczeństwo wschodniej granicy państwowej.

<sup>33</sup> *Idem*, *Cośmy przeszli i co nas czeka... Mowa prezydenta ministrów Witosa wygłoszona w sejmie 24 września*, „Piast” (3 X 1920), nr 40, s. 1; Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, 18 marca 1921 roku, Dz.U. RP, 1921, nr 49, poz. 300, w: *Druga Rzeczpospolita. Wybór dokumentów*, oprac. A. Łuczak, J.R. Szaflik, Warszawa 1988, s. 121–126.

<sup>34</sup> W. Witos, *Polityczne i gospodarcze położenie Polski*, „Włościanin” (10 VII 1921), nr 28, s. 1–2.

<sup>35</sup> Ss. SU, pos. 223 z 14 IV 1921, ł. CCXXIII/6–CCXXIII/10.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

Mając na uwadze tragiczne doświadczenia europejskie z okresu I wojny światowej, postulował podejmowanie wszelkich działań na rzecz zachowania pokoju i suwerenności państwowej, a także ochrony przed inwazją i zniewoleniem: „Jesteśmy u siebie, nie wyciągamy ręki po cudze. Pragniemy żyć w pokoju. Niestety rzeczywistość mówi co innego. Są narody, które nie mogą się zmieścić u siebie, nie chcą żyć swoim, uznając prawo kłów i ostrych pazurów, wyciągają je chciwie po cudze dobro. [...] My nie chcemy żyć w niewoli i w niewoli nie będziemy, my znamy naszą godność i honor, a niewola jest tych wartości zaprzeczeniem”<sup>37</sup>. Potwierdzenie tych refleksji odnaleźć możemy także w przemówieniu Witosy w związku z zawarciem traktatu ryskiego. Wskazał wówczas, że pokój był dla Polski niesłychanie ważny, tak jak i dla całej Europy, która dotknięta została skutkami wojny światowej. Podkreślał, że „wszystkim narodom potrzebne były pokojowe stosunki w celu uleczenia ran zadanych przez wojnę, utrwalenia zdobyczy demokracji okupionych wielkimi ofiarami i utworzenia nowego porządku w Europie na gruzach zdruzgotanych wojną państw zaborczych”<sup>38</sup>. Dawał zatem wyraz przekonaniu, że tylko w warunkach powszechnego pokoju i współdziałania nastąpi utrwalenie niepodległości państwa, budowanego na fundamencie wytrwałej pracy obywateli na każdym polu, pomnażającej ich siły i bezpieczny byt<sup>39</sup>.

Witos potępiał wojnę jako środek do rozstrzygnięcia konfliktów międzynarodowych. Wykazywał bezsensowność wojen jako największego zła dla ludzkości i apelował o braterskie współzycie narodów świata. Podkreślał, że „wojna jest rzeczą straszną ale często nieuniknioną. Nie musi się wojny wywoływać, ale napadniętym trzeba się bronić. Wojna niesie zniszczenie, a jak smok straszliwy pożera zdrowie i życie milionów”<sup>40</sup>. Witos zatem podejmowanie działań zbrojnych dopuszczał tylko w ostateczności, jaką była obrona zagrożonej niepodległości i suwerenności ojczyzny. Negatywny stosunek do wojny miał swe korzenie w świadomości chłopów, ponieważ to oni jako pierwsi składali na niej ofiary. Witos potępiał wojny zaborcze, wszczynane w celach ekspansjonistycznych, uznając, że „wojna sama w sobie jest zbrodnią niosącą wiele przykrości i nieszczęść”<sup>41</sup>. W trakcie wojny polsko-bolszewickiej stojąc na czele rządu, dążył do jak najszybszego zawarcia pokoju: „Rozejm jest pierwszym krokiem w tym kierunku i nie przesądza jeszcze o losie pokoju. Polska złożyła przez to wobec całego świata dowód, że pragnie wojnie położyć kres i rozpocząć erę pracy twórczej, pokojowej pracy. Europa pragnąca pokoju. Europa ludzi skrwawionych przez wojnę światową, Europa wolnych

<sup>37</sup> W. Witos, *Wincenty Witos na zjeździe wojewódzkim w Warszawie. Jedyną naszą ostoją – jest państwo silne*, „Piast” (28 V 1939), nr 22, s. 2.

<sup>38</sup> *Idem*, *Mowa Prezesa PSL pos. Witosy*, „Piast” (10 IV 1921), nr 15, s. 2.

<sup>39</sup> *Idem*, *Mowa o reformie rolnej*, w: *Wybór pism*, wstęp, szkic biograficzny i oprac. J. Borkowski, Warszawa 1989, s. 125; A. Wójcik, *Bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej w myśli politycznej ugrupowań ludowych*, w: *Bezpieczeństwo Europy. Bezpieczeństwo Polski...*, t. 1, s. 435–436.

<sup>40</sup> W. Witos, *Przestrzegamy!*, „Piast” (22 XI 1936), nr 47, s. 1.

<sup>41</sup> *Idem*, *Dzieła wybrane...*, t. 2, s. 122.

państw narodowych stanie po naszej stronie, by zrozumieć, że walczymy o naszą ziemię, o naszą całość i niepodległość<sup>42</sup>.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa Polsce należało zdaniem Witosza czynnie współpracować w tworzeniu paktów zbiorowego bezpieczeństwa i propagować pacyfizm. Entuzjastycznie w PSL „Piast” przyjęto przystąpienie Polski do paktu Brianda-Kelloga, podpisanego 27 sierpnia 1928 r., pomimo że w traktacie nie zapisano postanowień dotyczących sankcji wobec agresora i sposobu udzielenia pomocy państwu napadniętemu<sup>43</sup>. Pozytywnie odniesiono się do protokołu Litwinowa, podpisanego w Moskwie 9 lutego 1929 r. przez Polskę, ZSRR, Rumunię, Estonię i Łotwę. Uznano, że stosunki „polsko-sowieckie” powinny opierać się na zasadach „sąsiedzkiego współżycia”, że jest możliwe unormowanie stosunków gospodarczych, zawarcie traktatu handlowego, a nawet współdziałanie „na terenie polityki międzynarodowej”. Uważano, że protokół o wyrzeczeniu się wojny stwarzał prawne podstawy organizacyjne pokoju na wschodzie Europy<sup>44</sup>.

Wśród ważkich zagadnień dotyczących stosunków ze wschodnim sąsiadem Witos podnosił kwestie dotyczące uregulowania położenia mniejszości słowiańskich. Dostrzegał niebezpieczeństwo płynące zza wschodniej granicy, które upatrywał w podsycaniu wśród ludności kresowej konfliktów i niezadowolenia. Postulował zatem przeprowadzenie szeregu reform społecznych, które w przyszłości związałyby narody słowiańskie z Polską i dałyby gwarancję bezpieczeństwa i nienaruszalności integralności państwa<sup>45</sup>.

Witos przez całe dwudziestolecie międzywojenne pozostawał nieufny do ZSRR. Uważał, że Rosja Radziecka nie była zdolna do respektowania norm prawa międzynarodowego i stale dążyła do likwidacji państwa polskiego. Sceptycyzm wynikał przede wszystkim z uwarunkowań historycznych i zapędów imperialnych wschodniego sąsiada, ale również z niepokojem Witos patrzył na przemiany ustrojowe zachodzące w tym państwie. Kwestię rosyjską oceniał jako bardzo niebezpieczną, ze względu na charakter ideologii komunistycznej, przez pryzmat sytuacji wewnętrznej i nieustanne dążenie do wojny. Witos stojąc na gruncie demokracji, był przeciwnikiem wszelkiej dyktatury, zatem odrzucał przeobrażenia ustrojowe zachodzące w ZSRR jako niezgodne i sprzeczne z ideą wolności i demokracji: „Bolszewizm jako zjawisko społeczne jest bezwzględnie zwalczane przez wszystkie niemal państwa i narody, tak w Europie jak i też poza nią<sup>46</sup>”. Obawiał się ekspansji idei bolszewickich w Polsce, gdyż klóciło się to z próbą budowania w Polsce ustroju demokratycznego opartego na zasadzie sprawiedliwości społecznej. W drugiej połowie

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 81.

<sup>43</sup> M.J. Wichmanowski, *op. cit.*, s. 352–353.

<sup>44</sup> J. Faryś, *op. cit.*, s. 220–221.

<sup>45</sup> Z. Hemmerling, A. Łuczak, *Miejsce kresów i słowiańskich mniejszości narodowych w koncepcjach ruchu ludowego*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 6, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 213–216.

<sup>46</sup> W. Witos, *Budować czy burzyć*, „Włóścianin” (20 III 1926), nr 65, s. 1.

lat dwudziestych do bolszewizmu czuł nieukrywaną niechęć: „u nas odnoszono się do niego ze wstrętem, uważając go słusznie za zgubę dla Polski, a za zdrajców i wyrobników tych, którzy im hołdowali [...]. Stosunek oficjalny Rosji bolszewickiej nie uległ zasadniczej zmianie. U siebie w domu dusi ona resztę polskości tam się znajdującą, morduje, więzi działaczy i duchowieństwo polskie za każde rzekome przestępstwo, wysyła agitatorów do Polski, burzy i niepokoi ją, organizuje napady dywersyjne, słowem stara się rozstroić, podminować, zdeorganizować nasze państwo, by je w danej chwili, rozsadzić i zniszczyć”<sup>47</sup>.

Myśl polityczna Witosy i jego stosunek do Rosji Radzieckiej i ZSRR kształtowały się pod wpływem krytyki konkurencyjnych idei. W gronie negowanych i groźnych idei znalazły się komunizm i faszyzm. Witos jednoznacznie i konsekwentnie zajmował negatywne stanowisko wobec komunizmu. U podstaw leżały głębokie, nie do przezwyciężenia różnice ideowo-polityczne oraz praktyczna działalność.

Idee komunistyczne oceniał jako sprzeczne z założeniami programowymi ludowców. Za destrukcyjne uważał cele komunistów, którzy zakładali dążenie do społeczeństwa bezklasowego i bezpieczeństwa oraz do zupełnego uspołecznienia środków produkcji. Realizacja założeń ideologii komunistycznej obejmowała zarówno likwidację państwa, jak i chłopów jako warstwę społeczną. Analizie poddawał Witos destrukcyjne skutki funkcjonowania ładu komunistycznego, stanowiące zaprzeczenie wartości wyznawanych przez ludowców. Rozważania nad ideologią komunizmu skłaniały go do przemyśleń nad problematyką ustrojową, gospodarczą i społeczną<sup>48</sup>. Witos ponad wszystko cenił wolność, suwerenność i niezależność od jakichkolwiek ośrodków, czy to w Polsce, czy poza nią. Komunistyczna Partia Polski stanowiła część Międzynarodówki Komunistycznej i podlegała ośrodkowi decyzyjnemu w Moskwie. Była także traktowana jako agentura obcego państwa, czyli Rosji Radzieckiej i ZSRR w Polsce, a represjonowani komuniści znajdowali tam schronienie, szkolili się i otrzymywali wsparcie finansowe: „wysyła do Polski agitatorów, burzy i niepokoi ją, organizuje napady dywersyjne, słowem, stara się rozstroić, podminować, zdeorganizować nasze państwo by je w danej chwili rozsadzić i zniszczyć”<sup>49</sup>. Witos upatrywał w komunistach ludzi destrukcji: „Robią to co im kazano i za co zapłacono, co robią wszędzie wyrzutki, kanalie i zdrajcy. To jest zresztą całkiem naturalną konsekwencją ich pierwszych kroków a zapewne

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> W. Witos, *Interes państwa najwyższym celem, Piast* (17 V 1925), s. 1–2; *idem*, *Budować czy burzyć?*, „Włościanin” (20 III 1926), nr 65, s. 1; *idem*, *Budować czy burzyć?*, „Piast” (21 III 1926), nr 12, s. 1–3; *idem*, *Budować czy burzyć?*, „Wola Ludu” (21 III 1926), nr 23, s. 171; *idem*, *Budować czy burzyć?*, „Gazeta Grudziądzka” (25 III 1926), nr 36, s. 1; *idem*, *Moja tulaczka w Czechosłowacji*, Warszawa 1967, s. 619–625; *idem*, *Sprawa chłopska*, „Odnowa” (6 XII 1936), nr 15, s. 1–2; *Artykuł W. Witosy w „Odnowie”*, „WIP” (10 XII 1936), nr 38/478, s. 614–615.

<sup>49</sup> *Idem*, *Budować czy burzyć?*, „Włościanin” (20 III 1926), nr 65, s. 1; *idem*, *Budować czy burzyć?*, „Piast” (21 III 1926), nr 12, s. 1–3; *idem*, *Budować czy burzyć?*, „Wola Ludu” (21 III 1926), nr 23, s. 171; *idem*, *Budować czy burzyć?*, „Gazeta Grudziądzka” (25 III 1926), nr 36, s. 1.

i zobowiązań. [...] U nas rząd spokojnie patrzy na wyraźnie bezczelną robotę, dawno w miastach prowadzoną, a obecnie przeniesioną na wieś, tę robotę, która korzystając z ciężkiego położenia, stara się burzyć całość państwa i podmywać resztki najpewniejszego państwowego fundamentu”<sup>50</sup>.

Komuniści głosili przekonanie o konieczności rewolucyjnych przeobrażeń społeczno-ustrojowych, nawet za cenę rozlewu krwi. Witos uważał krwawą rewolucję za szkodliwą, gdyż mogłaby przerodzić się w wojnę domową i w konsekwencji godziłaby w niepodległość państwa polskiego. Podkreślał, że „rewolucja może się podobać tylko tym, co dążą wyraźnie, świadomie do bezwzględnej zguby państwa i zniszczenia tego, co jeszcze istnieje, do zrobienia z Polski otchłani ostatniej nędzy i zdziczenia”<sup>51</sup>. Był zwolennikiem demokracji i parlamentaryzmu, zatem w krytyczny sposób odnosił się do koncepcji ustrojowych opartych na dyktaturze.

Witos jako pragmatyk, niezależnie od różnic natury polityczno-ustrojowej, nawoływał do nawiązania kontaktów i rokowań gospodarczych z naszym wschodnim sąsiadem. Od momentu rozpoczęcia współpracy koalicyjnej z prawicą PSL „Piast” zastanawiał się nad uregulowaniem stosunków ze Związkiem Radzieckim. Na zjeździe delegatów stronnictwa w Tarnowie w lipcu 1923 r. Witos stwierdził, że „należy zastanowić się nad tym, czy nasza ekspansja gospodarcza nie powinna iść w kierunku Rosji, by za nią mogło przyjść zupełne uregulowanie całokształtu naszych stosunków wzajemnych”<sup>52</sup>. PSL „Piast” zwracało uwagę na korzyści gospodarcze, jakie Polska mogłaby osiągnąć, utrzymując z ZSRR poprawne stosunki polityczne<sup>53</sup>. W latach trzydziestych uważał, że dobrym krokiem w budowaniu pokojowej polityki było podpisanie przez Polskę ze Związkiem Radzieckim paktu o nieagresji w połowie 1932 r. Stanowisko SL wobec porozumienia polsko-radzieckiego określiła Rada Naczelna w grudniu 1932 r.: „Wyrażamy zadowolenie z dojścia do skutku paktu o nieagresji pomiędzy Polską a ZSRR oraz przeświadczenie, że pakt ten jest wyrazem zdecydowanej woli obu państw do ostatecznego zlikwidowania wszelkich zatargów przeszłości i do zgodnego sąsiedzkiego współżycia, co winno również pociągnąć za sobą unormowanie w najkrótszym czasie stosunków gospodarczych”<sup>54</sup>. Stanowisko to podyktowane zostało wypracowaną strategią konieczności podjęcia współpracy zwłaszcza na polu gospodarczym, aby rozwijać oba państwa. Był to niewątpliwie punkt wyjścia ułożenia poprawnych stosunków. Witos i działacze SL mieli świadomość, że Polska nie była w stanie samodzielnie przeciwstawić się zaostrzonym zbrojeniom hitlerowskich Niemiec. Na łamach „Zielonego Sztandaru” po podpisaniu deklaracji polsko-radzieckiej stwierdzono: „Rosja popiera te państwa, które występują przeciw zbrojeniom

<sup>50</sup> *Idem*, *Budować czy burzyć?*, „Włościanin” (20 III 1926), nr 65, s. 1.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> *Prez. Witos o sytuacji politycznej*, „Piast” (29 VII 1923), nr 30, s. 3–5.

<sup>53</sup> *Przegląd polityczny*, „Piast” (16 IX 1923), nr 37, s. 12.

<sup>54</sup> J. Borkowski, *Stronnictwo Ludowe wobec polityki zagranicznej 1931–1939*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” (1966), nr 8, s. 158–159.



Niemiec. I stąd jej zbliżenie do Polski i do Francji, które dało wyraz w akcie o nieagresji. Dzięki temu pozycja Polski wobec Niemiec – niezależnie od jej polityki, stała się była sama przez się dobra i mocna. I zdawało się, że należy tylko wzmocnić ten front obrony przeciw zbrojeniom Niemiec, żeby Polska mocno stanęła i własną potęgę wzmocniła przez solidarność z zainteresowanymi mocarstwami, w pierwszym rzędzie z Francją i Rosją<sup>55</sup>. Zatem wspólne niebezpieczeństwo ze strony Niemiec miało zapewnić zbliżenie obu państw. Witos wyrażał nadzieje, że państwa i narody słowiańskie będą budować skuteczną zapórę z państw przeciwko sile germańskiej, przy pełnym zabezpieczeniu własnych interesów. Na łamach tygodnika „Piast” rozpoczęto publikację cyklu artykułów, których myślą przewodnią było podkreślenie ciągłości niebezpieczeństwa germańskiego, wniosek zaś głosił, żeby „oprzeć się na ścisłym współzyciu z narodami słowiańskimi oraz takimi krajami jak Francja”<sup>56</sup>. Rada Naczelna SL, obradująca 11 grudnia 1932 r., wyraziła „przeświadczenie, że fakt ten jest wyrazem zdecydowanej woli obu państw do ostatecznego zlikwidowania wszelkich zatargów przeszłości i do zgodnego sąsiedzkiego współzycia”. Ludowcy uznawali pakt jako wzmocnienie pozycji Polski wobec Niemiec, a jednocześnie jako wyraz poprawy w stosunkach bilateralnych. Stanowisko, jakie wyrazili grudniowy Kongres SL z 1935 r. oraz Rada Naczelna z 15 marca 1936 r., kładło akcent na potrzebę umocnienia „przyjaznej neutralności” z ZSRR oraz sojuszy „odpowiadających wspólnym żywotnym interesom [...], opartych na zasadzie całkowitej wzajemności i równowartości”<sup>57</sup>.

We wrześniu 1939 r. Witos znalazł się poza polityką i działalnością ludowców. Co prawda oddziaływał na nich swoją nieugiętą postawą wobec okupanta i zaleceniami, które przekazywał z więzienia czy odosobnienia, jednak poza nawiasem była praktyka polityczna. Na początku 1945 r. decydowały się losy państwa polskiego na konferencji Wielkiej Trójki w Jałcie, na której ustalono radziecką formułę rozwiązania sprawy polskiej. Witosowi zaproponowano przystąpienie do Krajowej Rady Narodowej (KRN), sugerując, że Polska Partia Robotnicza (PPR) i Polska Partia Socjalistyczna (PPS) dążą do porozumienia z ruchem ludowym, którego był przywódcą. Witos na spotkaniu z przedstawicielami PPR i PPS – Edwardem Ochabem i Stanisławem Szwalbem miał stwierdzić: „Pan wie, że komunistów nie lubię. Ale muszę się z nimi liczyć. Są kontrahentem, który ma siłę. Musi więc dojść z nimi do porozumienia. Wierzgająca polityka do niczego nie doprowadzi.

<sup>55</sup> W. Witos, *Pamiętajcie*, „Zielony Sztandar” (20 V 1934), nr 34, s. 1–2; J. Jachymek, J.R. Szaflik, *Myśl polityczna ruchu ludowego wobec bezpieczeństwa granic państwowych w II Rzeczypospolitej*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 4: *Na warsztatach historyków polskiej myśli politycznej*, red. H. Zieliński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 240.

<sup>56</sup> J. Borkowski, *Witos a Polska*, Chicago 1992, s. 430–431.

<sup>57</sup> *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 3: 1931–1939, oprac. J. Borkowski, J. Kowal, Warszawa 1966, s. 249, 264–266; 1935 grudzień 8, *Warszawa – Program Stronnictwa Ludowego*, w: *Programy stronnictw ludowych...*, s. 313–318.

Porozumienie trzeba zawrzeć ze Związkiem Radzieckim”<sup>58</sup>. Latem 1945 r. Witos w jednej z dwóch ostatnich odezw do narodu polskiego odniósł się do kwestii stosunków z ZSRR. Napisał je w przeświadczeniu o konieczności uznania naczelnej idei porozumienia i współpracy narodowej w imię racji stanu państwa i dobra całego społeczeństwa. Miał świadomość, że jego stanowisko było sprzeczne z silnym nurtem opinii publicznej przeciwnej komunizmowi. Pozostał jednak pragmatykiem i wskazał Polakom konieczność podjęcia próby porozumienia z ZSRR w imię racji stanu państwa i narodu. Wojna światowa kończyła się, ale trwała wojna domowa. Witos był prezesem PSL, partii opozycyjnej wobec PPR wedle zapowiedzi nowej dyktatury. Nie zważając na partykularne interesy, próbował znaleźć platformę do ułożenia dobrosąsiedzkich stosunków z ZSRR oraz jego agenturą, jaka była PPR: „Nasze najbardziej żywotne interesy nakazują nam wszechstronne unormowanie stosunków ze wszystkimi sąsiadami, a w szczególności z Rosją Sowiecką. Rzecz naturalna jak równy z równym. Rozpaczliwe gesty lub dąsanie się żadną realną polityką nie jest. Frazesy same, choćby kwieciste najbardziej, nic nie mogą przynieść ani zbudować”<sup>59</sup>. Witos zwrócił uwagę na realia sytuacji, w której znalazła się Polska, podkreślając konieczność liczenia się z nimi i dostosowania do nich metod dalszej pracy i walki, nie rezygnując z celów, wartości i ideałów.

Podsumowując rozważania dotyczące stosunków państwa polskiego z sąsiadami, należy stwierdzić, że Witos nie uznawał sporów terytorialnych za barierę czy przeszkodę w możliwości ułożenia poprawnych stosunków z państwami ościennymi, mimo sporów terytorialnych w okresie kształtowania granic i konfliktów, które powstały w kolejnych latach. Był orędownikiem pokoju w Europie i swoją myślą dowodził braku zakusów do rozszerzania terytorium Polski przez Polaków. Pragnął, aby Polska stała się aktywnym uczestnikiem w utrwalaniu pokoju w Europie, gdyż jak podkreślał: „doświadczeni mężowie twierdzili nieraz, że łatwiej jest uzyskać samodzielną i wolność, aniżeli je utrzymać [...] My chcemy być wolni, wolność obronimy i wolnymi będziemy”<sup>60</sup>. Optował za utworzeniem ładu międzynarodowego opartego na poszanowaniu układów bilateralnych, umów międzynarodowych, a zwłaszcza traktatu wersalskiego, w którym zawarte zostały postanowienia o suwerenności i wolności państw oraz ich prawo do samostanowienia.

Do największych przeszkód w relacjach polsko-radzieckich Witos zaliczał polityczne, takie jak ustrój państwa, ale także wszelkie problemy, bariery i niechęć, które zrodziły się w czasie ponad stuletniego panowania Rosjan na ziemiach polskich w okresie zaborów. Utrudnienia te w przekonaniu Witosy należało pokonywać w imię najważniejszego interesu, jakim były dobro państwa i utrzymanie pokojowych relacji z państwami ościennymi. Witos uznawał, iż na stosunki ze wschodnim sąsiadem rzutowały negatywnie i obciążały je zaszczości

<sup>58</sup> A. Zakrzewski, *Wincenty Witos. Chłopski polityk i mąż stanu*, Warszawa 1977, s. 398.

<sup>59</sup> W. Witos, *Bracia Chłopi!*, „Piast” (14 X 1945), nr 1, s. 1.

<sup>60</sup> *Idem*, *Dzieła wybrane...*, t. 2, s. 438.

historyczne, zabory oraz powstania narodowowyzwoleńcze, polityka rusyfikacji – wynarodowienia żywiołu polskiego. Ponadto rewolucja bolszewicka i utworzenie antydemokratycznego systemu ustrojowego – dyktatorskiego, chęć przerwania rewolucji na Europę, co godziło w odzyskaną przez Polskę niepodległość, oraz trudności w wytyczeniu granicy wskutek wielowiekowego przemieszczania się ludności.

## Wincenty Witos towards Russia and the USSR

### Abstract

Wincenty Witos (1874–1945), the creator of the ideological, political and structural foundations of the people's movement, played an important role in shaping Polish political thought. Witos looked at the issue of Russia through the prism of Poland's independence. Aware of the difficult geopolitical position of the Second Polish Republic, he focused on the peaceful arrangement of relations in the international arena. The biggest obstacles in Polish-Soviet relations had a political character, like the state system, but were also influenced by all problems, prejudices, and issues that arose over a century of Russian rule in Poland after the partitions. In his opinion, these difficulties should be overcome in the name of the most vital interest: the good of the state and the maintenance of peaceful relations with its neighbours. As a realist, Witos recognised the USSR, although he criticised the internal and foreign policy of the Bolsheviks.

## Винценты Витос против России и СССР

### Аннотация

Винценты Витос (1874–1945), создатель идеологически-политических и структурных основ народного движения, сыграл важную роль в процессе формирования польской политической мысли. Витос рассматривал проблематику России через призму независимости Польши. Осознавая сложное геополитическое положение Второй Речи Посполитой, он стоял на позиции мирного урегулирования отношений на международной арене. К самым большим препятствиям в польско-советских отношениях Витос причислял как политические, такие как федеративное устройство государства, так и все проблемы, барьеры и неприязнь, которые возникли в ходе более чем векового российского господства на польских землях в эпоху разделов. Эти препятствия, по убеждению Витоса, надо было преодолевать во имя важнейших интересов, которыми являлись благо государства и поддержание мирных отношений с восточным соседом. Витос как реалист признавал СССР, хотя критиковал внутреннюю и внешнюю политику большевиков.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 2: 1918–1931, oprac. S. Giza, S. Lato, Warszawa 1967.
- Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*, oprac. S. Lato, W. Stankiewicz, Warszawa 1969.

- Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego 1919–1922.
- Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, 18 marca 1921 roku, Dz.U. RP, 1921, nr 49, poz. 300, w: *Druga Rzeczpospolita. Wybór dokumentów*, oprac. A. Łuczak, J.R. Szaflik, Warszawa 1988, s. 121–126.
- Witos o demokracji. *Wybór przemówień, pism i rozmów Wincentego Witosa*, oprac. i przedzielił wstępem, esejem o Witosie oraz wprowadzeniami i komentarzami J. Borkowski przy współpracy W. Kulerskiego jr., Warszawa 1995.
- Witos W., *Dziela wybrane*, t. 1: *Moje wspomnienia*, do druku przygotowali, przedmową i przypisami opatrzyli E. Karczewski J.R. Szaflik, Warszawa 1998.
- Witos W., *Dziela wybrane*, t. 2: *Moje wspomnienia*, przedm. i przypisy E. Karczewski, J.R. Szaflik, Warszawa 1990.
- Witos W., *Dziela wybrane*, t. 5: *Przemówienia*, wybór i oprac. J.R. Szaflik, Warszawa 2007.
- Witos W., *Moja tułaczka w Czechosłowacji*, Warszawa 1967.
- Wybór pism*, wstęp, szkic biograficzny i oprac. J. Borkowski, Warszawa 1989.

## Opracowania

- Borkowski J., *Stronnictwo Ludowe wobec polityki zagranicznej 1931–1939*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” (1966), nr 8.
- Borkowski J., *Witos a Polska*, Chicago 1992.
- Farys J., *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Warszawa 1981.
- Hemmerling Z., Łuczak A., *Miejsce kresów i słowiańskich mniejszości narodowych w koncepcjach ruchu ludowego*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 6, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 209–224.
- Hemmerling Z., *Ruch ludowy wobec Niemiec i mniejszości niemieckiej w Polsce 1918–1931*, w: *Studia z dziejów ruchu ludowego ofiarowane Czesławowi Wycechowi w 70. rocznicę urodzin*, red. J.R. Szaflik, Warszawa 1969, s. 79–124.
- Jachymek J., Szaflik J.R., *Myśl polityczna ruchu ludowego wobec bezpieczeństwa granic państwowych w II Rzeczypospolitej*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 4: *Na warsztatach historyków polskiej myśli politycznej*, red. H. Zieliński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 223–254.
- Jakubowska B., *Ruch ludowy wobec przeszłości narodowej (do 1939 r.)*, Warszawa 1995.
- Koziello T., *Trudne sąsiedztwo. Stosunki Polski z państwami ościennymi w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918–1939)*, Rzeszów 2008.
- Leczyk M., *Polska i sąsiedzi 1921–1939. Stosunki wojskowe*, Białystok 1997.
- Podgajna E., *Myśl polityczna Wincentego Witosa (1874–1945)*, Lublin 2018.
- Sielezin J.R., *Bezpieczeństwo: protonauka czy pseudonauka? Refleksje metodologiczne*, w: *Bezpieczeństwo Europy. Bezpieczeństwo Polski*, t. 1, red. E. Maj, K. Mazurek, W. Sokół, A. Szwed-Walczak, Lublin 2016, s. 19–36.
- Wapiński R., *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989.
- Wichmanowski M.J., *Myśl polityczna Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast 1913/14–1931*, Lublin 2017.
- Wójcik A., *Bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej w myśli politycznej ugrupowań ludowych*, w: *Bezpieczeństwo Europy. Bezpieczeństwo Polski*, t. 1, red. E. Maj, K. Mazurek, W. Sokół, A. Szwed-Walczak, Lublin 2016, s. 425–442.
- Wójcik A., *Rosja w myśli politycznej ruchu ludowego do 1918 roku*, w: *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce od końca XIX wieku do początku XXI stulecia. Myśl polityczna, media, opinia publiczna*, red. E. Kirwieli, E. Maj, E. Podgajna, Lublin 2011, s. 13–30.
- Zakrzewski A., *Wincenty Witos. Chłopski polityk i mąż stanu*, Warszawa 1977.

**Ewelina Podgajna**, dr hab.; Katedra Myśli Politycznej, Instytut Nauk o Polityce i Administracji, Wydział Politologii i Dziennikarstwa UMCS. Zainteresowania badawcze: polska myśl polityczna (z uwzględnieniem ruchu ludowego), najnowsza historii Polski, biografistyka, komunikowanie polityczne (ewelina.podgajna@poczta.umcs.lublin.pl).

**Ewelina Podgajna**, dr hab.; Department of Political Thought, Institute of Political Sciences and Administration, Faculty of Political Science and Journalism UMCS. Research interests: Polish political thought (including the people's movement), recent Polish history, biographical studies, political communication (ewelina.podgajna@poczta.umcs.lublin.pl).